

Rośnie liczba ofiar w Turcji

15 maja 2014

Turecka policja użyła gazu łzawiącego przeciw setkom demonstrantów, którzy protestowali w Ankarze, obwiniając rząd o katastrofę w kopalni w Somie na zachodzie Turcji. W katastrofie zginęło 238 górników.

Grupa ok. 800 manifestantów chciała przemaszerować od kampusu uniwersyteckiego przed siedzibę ministerstwa energetyki i bogactw naturalnych. Protestujący znieważali publicznie rząd premiera Recepta Tayyipa Erdogana.

Sam szef rządu, który przybył na miejsce katastrofy, poinformował, że bilans ofiar śmiertelnych wzrósł do 238.

Wcześniejszy bilans mówił o 205 zabitych. Według przedstawiciela związków zawodowych pod ziemią wciąż uwięzionych jest od 100 do 150 ludzi. Ich rodziny oraz krewni górników, którzy zginęli, gromadzili się przed kopalnią, gdy premier wyszedł do dziennikarzy. Tymczasem w Stambule setki demonstrantów zebrały się przed siedzibą właściciela kopalni, firmy Soma Holding.

Katastrofa w Somie może być najtragiczniejsza w historii tureckiego górnictwa. Od wtorku w Turcji obowiązuje trzydniowa żałoba narodowa.

Autor: pŁ

Na podstawie: PAP

Źródło: Niezalezna.pl